

KS. HENRYK GAWELCZYK

KONTAKTY CYSTERSÓW JEMIELNICKICH Z JASNĄ GÓRĄ OD POŁOWY XVII W DO SEKULARYZACJI

I. WSTĘP

Rok 1982 był wielkim jubileuszem 600-lecia Jasnej Góry. Znana jest rola księcia Władysława Opolskiego w ufundowaniu klasztoru i sprowadzeniu paulinów na miejsce znane dziś na całym świecie jako Jasna Góra.

Równocześnie Jemielnica, miejscowość położona niedaleko Strzelec Opolskich, obchodzi ważny jubileusz, przekraczający znaczeniem teren parafii. Przed 700 laty, w r. 1282, diad wspomnianego Władysława, książę Bolko I Opolski (1281—1313), ufundował klasztor cysterski w Jemielnicy, do której sprowadził zakonników z Rud Raciborskich, gdzie od około 1252 r. istniało opactwo, założone przez cystersów z Jędrzejowa¹. Przez ponad 300 lat zarówno opactwo w Rudach jak w Jemielnicy należało do małopolskiej prowincji cystersów. Gdy w r. 1616 została utworzona śląska prowincja cystersów, oba te klasztory zostały do niej wcielone². W XVI wieku klasztor w Jemielnicy dzielił los innych, przeżywając okres upadku, spowodowany nie na ostatnim miejscu przez złe rządy opatów, z których rozrzutny Leonard Tworzański zyskał chyba najgorszą sławę³. W latach 1591—1620 opatem w Jemielnicy był Jan Nucius⁴ ze Zgorzelca, którego sławę utrwaliły skomponowane przez niego utwory muzyczne⁵. Nie spełniły się jednak nadzieje na wydźwignięcie się klasztoru z ruiny gospodarczej. W r. 1617 pożar strawił klasztor, kościół, bibliotekę, folwark, dwa młyny, spichlerze i połowę wioski⁶.

¹ *Handbuch der historischen Stätten. Schlesien*, Stuttgart 1977, 186. Pomijamy kwestie sporne, co do daty założenia klasztoru w Jemielnicy. A. Weltzel przyjmuje jako rok założenia 1280: *Das fürstliche Cisterzienserstift Himmelwitz*, *Schlesisches Pastoralblatt* 13(1892), 39. S. Rybandt przeszuwa założenie na rok 1286 lub 1287: *Średniowieczne opactwo cystersów w Rudach*, Wrocław 1977, 53.

² *Handbuch*, dz. cyt., 186.

³ *Urkunden der Klöster Rauden und Himmelwitz*, hrsg. W. Wattenbach (Codex Dipl. Sil. II), Breslau 1859, s. XII.

⁴ Przez Rybandta nazwany Nuncjuszem, co jednak jest błędne, gdyż wszyscy inni autorzy używają formy: Nucjusz. Zob. A. Weltzel, art. cyt., 118; J. Kopietz, *Aus der Geschichte des fürstlichen Cisterzienserstiftes Himmelwitz*, *Oberschlesien* 10(1911—1912), 319. Ojciec opata nazywał się Valten Nux. Zob. B. Widmann, *Johann Nucius*, *Der Oberschlesier* 9(1927), 568.

⁵ B. Widmann, art. cyt., 567 n. W. Widmann, *Johann Nucius*, *Motette „Also hat Gott die Welt geliebt“ für 4 gem. St.*, *Der Oberschlesier* 9(1927), 620 n.

⁶ A. Weltzel, art. cyt.

W następnym roku wybuchła wojna 30-letnia, która na Jemielnicę sprowadziła gwałty, rabunki i spustoszenie. W r. 1627 klasztor został splądrowany przez wojsko generała Mansfelda. Dopiero po wojnie 30-letniej nastały lepsze czasy dla klasztoru, zwłaszcza, gdy opatem został Bernard Bogaczyński z Jemielnicy (1660—1666)⁷, któremu przypisuje się wielkie zasługi w podźwignięciu opactwa. Gdy chodzi o duszpasterstwo, należy powiedzieć, że na początku proboszczami byli kapłani diecezjalni. Z powodu braku księży diecezjalnych, parafię od r. 1572 powierzono cystersom. Prowadzili w powierzonych im parafiach gorliwą działalność duszpasterską⁸. Oddziaływaniem religijnym obejmowali całą okolicę. Potwierdzają to liczne notatki w księgach metrykalnych bliskich parafii⁹, przede wszystkim zaś księgi bractwa św. Józefa w Jemielnicy¹⁰. Ten stan rozkwitu trwał do dnia 24 XI 1810, kiedy to w klasztorze jemielnickim zjawił się królewski komisarz, radca prawny Wiesner z Opola i ogłosił rozwiązanie konwentu, a zarazem przejęcie klasztoru i jego majątkości przez państwo pruskie¹¹.

II. KULT MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ W JEMIELNICY

Gdy Bernard Bogaczyński został w Jemielnicy opatem, udał się w towarzystwie kilku ojców do kościoła klasztorowego, aby dokładnie spisać inwentarz. Działo się to w dniach 21—22 IV 1660. Zachował się sporządzony wówczas spis inwentarza. Księga, w której spis się znajduje jest niegruba, oprawiona w skórę, poważnie zdewastowana, mimo wielkich ubytków ma jednak dużą wartość dla historyka. W tej to księdze czytamy, że w kościele między innymi znajduje się 9 mniejszych obrazów, a wśród nich jeden „B.M.V. Częstochoviensis in lamina alba”¹². Jest to najstarszy z zachowanych śladów archiwalnych, stwierdzających, że w kościele znajdował się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Był to obraz mały, skoro ojcowie sklasyfikowali go jako „imagunula” Zwrot „in lamina alba” niekoniecznie oznacza w tym wypadku, że obraz był na blasze malowany, lecz raczej wskazuje na posrebrzany płaszcz, którym był przyozdobiony. Wydaje się, że w wypadku, gdyby płaszcz był ze srebra, napisano by „lamina argentea” Możliwe jednak, że ojcowie zadowolili się zewnętrznym wyglądem obrazu, nie badając tworzywa, z którego płaszcz był uczyniony. Obraz ten zaginął bez śladu.

⁷ Cod. Dipl. Sil., miejsce cyt. Datę 1662—1666 jako lata rządów opata Bernarda Bogaczyńskiego podaje Kopietz, art. cyt., 319. Wydaje się, że data nie jest ścisła. AP. Jemielnica przechowuje księgę inwentarza, założoną w 1660 r. Nosi ona tytuł: „Inventarium sacristiae monasterii Gemelnicensis conscriptus sub R. D. Bernardo Abbate Anno 1660 die 21 v 22 Aprilis”. Brak sygn. Dalej cytowana: Inv. sacr.

⁸ E. Noziński, *Budowa kościoła a ożywienie życia religijnego w Dzieńkowicach*. Opole 1983, 14 n.

⁹ W latach 1738—1788 w parafii Tworóg 12 cystersów z Jemielnicy spełniało różne posługi sakramentalne, co księgi metrykalne potwierdzają.

¹⁰ AP Jem., bez sygn., Album Almae Sodalitatis sub auspiciis et patrocinio Castissimi Deiparae Virginis et Matris Mariae Sponsi Divi Iosephi in ducali Gemelnicensium Sacr. Ord. Cist. Coenobio erectae. Dalej cyt.: Album.

¹¹ AP Jem., bez sygn. Liber Mortuorum ab 1765, 67.

¹² Inv. sacr. 9.

W r. 1746 zakonnik imieniem Sebastian¹³, ówczesny zakrystianin, przeprowadził nową inwentaryzację kościoła i zakrystii. Zanotował we wspomnianej już księdze: „Anathemata argentea ad altare BMV pendula. — Effigies B.V. Czenstochoviensis picta in lamina, ad idem altare pendula donata Anno 1746”¹⁴. W tym czasie, kiedy brat Sebastian pisał w księdze inwentarza, stał już obecny kościół. Wspomniany zaś ołtarz Matki Boskiej, to chyba obecnie jeszcze istniejący ołtarz Matki Boskiej Różańcowej w prawej nawie, przez wiele lat zasłonięty rzeźbą Matki Boskiej Fatimskiej, od niedawna ukazany w pierwotnym swoim pięknie. Wisiały przy tym ołtarzu owe wota, zwane anathemata, oraz obraz Matki Boskiej Częstochowskiej podarowany w r. 1746. Z pewnością obraz był nieduży, skoro wymieniony jest w jednym szeregu z innymi wotami, na tyle jednak znaczny, że został osobno wymieniony. Niestety, zaginęły i wota i obraz.

2. Można śmiało przyjąć, że parafianie z Jemielnicy pielgrzymowali na Jasną Górę. Czyniły to przecież sąsiednie parafie, np. Tworóg, jak to poświadczył tworogowski proboszcz, ks. Walenty Hoscheck w napisanej przez siebie w r. 1795 kronice. Dziwne by było, gdyby cystersi tego nie czynili, wszak wielu z nich było synami górnośląskiej ziemi. Jeżeli zaś, jak to niżej wykażemy, nie tylko paulini z Jasnej Góry, ale również świeccy z Częstochowy pielgrzymowali na odpust św. Józefa do Jemielnicy, to jest rzeczą zrozumiałą, że przy tych przyjaznych stosunkach również cystersi prowadzili swoich parafian na Jasną Górę. Pewne ślady tego pielgrzymowania znajdują się w dokumentach. Tak np. księga zmarłych podaje, że 10 VI 1758 odbył się pogrzeb wdowy, Marianny Zagrodowej, z d. Kłambownej. Była to na owe czasy kobieta w podeszłym wieku, bo liczyła już 53 lata. Na marginesie zakonnik zanotował: „Ex Claro Monte redux noctu insperate mortua”¹⁵, a więc powróciwszy z Jasnej Góry zmarła nagle w nocy. Pewnie mnich dokonujący wpisu, przypisywał tej pielgrzymce większe znaczenie, skoro fakt odnotował.

Pobyt cystersów na Jasnej Górze potwierdza inny zapis we wspomnianej księdze inwentarza: „Evangelia Polonica pro ambona Ecclesiae nostrae monasterialis empta Częstochowij Anno 1660”¹⁶. Zapis jest jasny. Mówi o tym, że kupiono w Częstochowie polski ewangeliarz dla kościoła klasztorного. Sprawunek księgi liturgicznej z pewnością powierzono jakiemuś zakonnikowi. Jest to zatem wyraźny ślad, wskazujący na kontakty cystersów jemielnickich z paulinami w r. 1660.

3. Ciekawym świadectwem owej łączności cystersów z Jasną Górą jest książka, pochodząca z księgozbioru klasztorного, która dziwnym trafem ocalała jako jedna z nielicznych. Przechowywana jest w bibliotece parafialnej w Jemielnicy. Nosi tytuł: „Hymeneon Sacrum in eremo Paulina celebratum, seu exhortationes pro sacris professionibus per R.P. Bonaventuram Meress S. Ordinis Monachorum S. Pauli primi Eremitae monasterii Pinczoviensis ad aedem S. Joannis Evangelistae Sup-

¹³ Księga bractwa notuje, że profes jemielnicki Sebastian Dareck został przyjęty do bractwa 21 II 1740. Zob. Album 419(1740).

¹⁴ Inv. sacr. 109.

¹⁵ AP Jem., bez sygn. Liber Mort. 87, 27(1758).

¹⁶ Inv. sacr. 22.

priorem et Magistrum Novitiorum elucubratae” Książka ta ukazała się w r. 1774 w drukarni na Jasnej Górze. Wiadomo, że O. Meress był później definitem prowincji i rektorem kościoła jasnogórskiego¹⁷. Jego „Hymeneon Sacrum”, co można przetłumaczyć jako „święte gody”, zawierał nauki wygłaszane z okazji ślubów zakonnych, gdy autor był jeszcze magistrem nowicjuszy w Pińczowie. Jeżeli cystersi jemielnicy korzystali z tej książki, co można założyć, to była ona cegiełką w kształtowaniu ich duchowości¹⁸.

III. PAULINI Z JASNEJ GÓRY A KULT ŚW JÓZEFA W JEMIELNICY

1. Od XVII wieku Jemielnica stała się potężnym ośrodkiem kultu św. Józefa. Była dla Górnego Śląska tym, czym Krzeszów dla Dolnego Śląska. Jak Krzeszów szczyił się kolegiatą św. Józefa, tak chlubą Jemielnicy była zachowana do dziś kaplica św. Józefa¹⁹. Gdy w r. 1675 zostało erygowane bractwo św. Józefa w Jemielnicy i obdarzone odpustami, zaczęły tam ścierać tłumy jego czcicieli. Zachowała się księga tego bractwa w dwóch tomach. W ciągu pierwszych 100 lat wpisano do bractwa 42 034 osób, pochodzących z ponad 830 miejscowości. Członkami bractwa byli duchowni i świeccy, szlachta i chłopci pańszczyźniani. Przyjęcie do bractwa dokonywało się uroczystie w obecności opata. W zasadzie odbywało się ono podczas głównych uroczystości odpustowych w III niedzielę po Wielkanocy. Jeżeli spotykamy wśród członków bractwa mieszkańców Wilna i Lwowa, Pragi, Wiednia i Berlina, Wrocławia i Gdańska, to nie dziwi nas, że byli wśród nich zakonnicy z Jasnej Góry i mieszkańcy Częstochowy.

2. W księdze bractwa św. Józefa widnieją imiona wielu paulinów, jednak nie zawsze zaznaczono z jakiego klasztoru przybyli. Przy następujących ojcach jest jednak wyraźnie zaznaczone, że należą do konwentu jasnogórskiego: (w nawiasie rok wpisu).

- Rudolphus Pollacus (1685), in Monte Częstochoviensi S. Theologiae moralis lector²⁰.
- Raphael Michalski (1686), SS. Theol. Doctor, Ord. S. Pauli primi Eremitae hunc provincialis Poloniae mp. (wpis własnoręczny). Dopisek późniejszy: Tandem Generalis huic ordinis obiit 7 XII 1689²¹.
- Vincentius Pechczyński (1689), obiit in Monte Claro 1692 in Jul.²²
- Vladislaus Swierczkowski (1689), obiit in Monte Claro 1692 in Jul.²³
- Josephus Dionisius Garlicki, (1694), zakrystianin na Jasnej Górze²⁴

¹⁷ B. Matyszczyk, *Bractwa religijne na Jasnej Górze w okresie Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1982, 39.

¹⁸ Charakterystyczna jest dedykacja św. Józefowi, długa na cztery strony.

¹⁹ T. Fitych, *Bernard Rosa (1624—1696) — opat krzeszowskich cystersów — jako propagator kultu św. Józefa*, w: *Józef z Nazaretu (praca zbiorowa)*, t. II, Kraków 1979, 267 n.

²⁰ Album, 391(1685).

²¹ Tamże, 390(1686).

²² Tamże, 456(1689).

²³ Tamże. Na tej samej stronie widnieją paulini: Ludovicus Fogler oraz Vitus Staniewicz, klasztor nie podany.

²⁴ Tamże, 246(1694)

- Coelestinus Obiegowicz, (1701)²⁵
- Remigius Priclevius, (1701), adnotacja: Director Vigilantissimus²⁶
- Thadeus SolarSKI, (1702), adnotacja, że był kaznodzieją w Głogowie. Praedicator Glogoviensis, Ord. Eremitarum S. Pauli P.E. prof. Claro — Mon.²⁷
- ? Bordolo, 1761²⁸

Prócz paulinów wyżej wymienionych, których związek z Jasną Górą jest stwierdzony, wymienić należy ojca Mikołaja Szotarowicza, którego własnoręczny wpis pochodzi z r. 1681. Sam o sobie napisał: „S. Theol. profesor et pro tunc provinciae Poloniae ablegatus ad capitulum generale 8 Maii A.D. 1681 mp.”²⁹

3. Wśród pielgrzymów i członków bractwa św. Józefa znajdujemy też sporo ludzi świeckich. Należy tu wymienić bakałarza Piotra Kałykowicza z Częstochowy³⁰, ze stanu szlacheckiego Annę Wąsińską³¹, Barbarę Lazarowską³², oraz Katarzynę Jarocką³³. Rzemieślników reprezentują dwaj murarze, prawdopodobnie ojciec i syn, mianowicie Marcin Liskowic, określony jako civis et murarius Częstochoviensis³⁴, oraz Jakub Liskowic, przy którego nazwisku widnieje uwaga: „Murarczik z Częstoch.”³⁵ Wydaje się, że chodzi tutaj o majstra czy architekta, który wraz z synem przybył do Jemielnicy. Pielgrzymi z Częstochowy przybyli do Jemielnicy już w roku 1675, czyli od początku istnienia bractwa. W tym pierwszym roku księga bractwa zanotowała trzech członków: Kaspara Jasnowskiego³⁶, Elżbietę Mańczoszczonkę³⁷, oraz Reginę Paznowską, która była „energumena”³⁸, czyli opętana przez szatana. To pielgrzymowanie z Częstochowy do Jemielnicy nie było tylko mało znaczącym epizodem, bo księga bractwa jeszcze w XIX wieku, nawet po sekularyzacji, notuje mieszkańców z Częstochowy³⁹.

IV ZAKOŃCZENIE

Jemielnica, gdy chodzi o kontakty z Jasną Górą, była w wyjątkowej sytuacji. Niewiele parafii przeżywało to pielgrzymowanie w obu kierunkach. Wierni z Jemielnicy, pielgrzymując wraz ze swymi duszpaste-rzami na Jasną Górę uczyli się tam pobożności maryjnej i wchodzili w krąg duszpasterskiego oddziaływania paulinów. Ci ostatni przybywając do Jemielnicy byli żywym zaproszeniem do nawiedzenia Jasnej Góry

²⁵ Tamże, 104(1701).

²⁶ Tamże, 390(1701).

²⁷ Tamże, 437(1702).

²⁸ Tamże, t. II, 67(1761).

²⁹ Tamże, 351(1681).

³⁰ Tamże, 374(1689).

³¹ Tamże, 533(1690).

³² Tamże, 571(1704).

³³ Tamże, 593(1677).

³⁴ Tamże, 314(1677).

³⁵ Tamże, 216(1677).

³⁶ Tamże, 92(1675).

³⁷ Tamże, 686(1675).

³⁸ Tamże, 966(1675).

³⁹ Tamże, t. II, 263(1816).

i cudownego obrazu. Z całą pewnością patrzyli też na poczynania duszpasterskie cystersów, którzy przecież mieli wybitne osiągnięcia na tym polu. Tym wzajemnym kontaktom sprzyjały dwa czynniki, mianowicie wspólny język i przyjaźń zakonników. Z perspektywy historycznej widać, jak lokalne Kościoły, zachowując własne oblicze duchowe, wzajemnie się ubogaczały ku budowaniu Chrystusowego Kościoła.